

## **The Power of the Folded Cloth: Finding Resurrection in the Living Room**

Today we celebrate the explosion of light that changed human history forever: the Resurrection of the first human being who is God's Son as well. But if we look closely at the Easter Gospels of Matthew and John, Christ's Resurrection doesn't begin with a trumpet blast or a public spectacle. It begins in the quiet, dark mess of a tomb—and it is proven by the angel to Mary of Magdala and by something remarkably ordinary for the rest of humanity: a folded piece of linen.

As the scripture tells us Mary Magdalene and then Peter and John ran to the tomb. Mary met with the angel, but Peter and John only saw the burial cloths. Specifically, they saw the cloth that had covered Jesus' head, not thrown aside in a heap, but **"rolled up in a place by itself."** Think about that. If some people had stolen the body in a haste, would they have taken the time to neatly fold up a face cloth? Of course not. A thief is in a hurry. A grave robber doesn't care about laundry. That small, "insignificant" detail was the signal to the Apostles that Jesus wasn't taken; He had simply risen. He had conquered death and had the peace, the authority, and the presence of mind to leave things in order.

### **The Resurrection in Our Family Life**

In our daily families lives today we often feel like we are living in the "mess, the pain and the chaos" of the crucifixion. We are buried under the weight of bills, the exhaustion of parenting, the tension of disagreements, or the grief of losing a loved one. We look for "big" miracles to save us. But as we see in the Gospels, **God uses insignificant-looking things as well to send us signals of how He is restoring our lives.**

The Resurrection is not just an event from 2,000 years ago; that's just the beginning; humanity has been living under the light of the resurrection shines through centuries and tries to affect each and everyone's life, our darkness and suffering, and it changes you, if you "set your mind on the things above, as St. Paul says in his letter to the Colossians. This means that in the heat of a family argument, or in the drudgery of daily chores, we keep ourselves aware of Jesus' examples of dealing with injustice, attacks and traps.

St. Luke in the **Acts of the Apostles (10:34-43)** reminds us that the primary gift of the Resurrection is the **forgiveness of sins**. Peter tells us that everyone who believes in the risen Christ receives forgiveness through His name.

This means to believe that Jesus has the power to defeat the reign of "death" in our relationships.

- When we choose to forgive a spouse, we are rising from the dead.
- When we leave behind the "sin" of bitterness or resentment, we are stepping out of the tomb.

- When we look at a messy kitchen or a difficult child and see an opportunity for patient and unconditional love rather than an occasion for anger, we are finding the "folded cloth"—the small sign of God's presence in the mundane.

## **Moving Toward the Light**

Every time we gather as a church family to listen to God's Word or receive His Body and Blood, we are progressing toward our own resurrection. We are training ourselves to leave behind the old customs that lead to separation from God, self and others, and progress toward a sense of freedom as God's children.

Do not be discouraged by the "insignificant" opportunities of love and mercy in your daily life. The quiet moments of patience, the small acts of service, the choices to say "I'm sorry"—these are your folded cloths. They are the small signs to your children, your neighbours, and your friends that **Jesus is alive and transforming human life.**

Today, let us ask the Risen Lord to open our eyes. May we see the signals of His restoration in our homes and relationships and thank Him for them. May we live with the confidence that death—and the "deaths" we face in our daily struggles—have no final power over us.

**Christ is Risen! He is Risen indeed! Let him raise us up with Him!**

Homilia Wielkanocna 2026, ks. Gabora – 2026 \*\*\*

Moc złożonego płótna: Odnalezienie zmartwychwstania w salonie

Dziś świętujemy eksplozję światła, która na zawsze zmieniła historię ludzkości: zmartwychwstanie pierwszego człowieka, który jest również Synem Bożym. Ale jeśli przyjrzymy się uważnie wielkanocnym Ewangeliom Mateusza i Jana, zmartwychwstanie Chrystusa nie zaczyna się od dźwięku trąby ani publicznego widowiska. Zaczyna się w cichym, ciemnym bałaganie grobu – a dowodzi tego anioł zwiastujący Marii Magdalenie i coś niezwykle zwyczajnego dla reszty ludzkości: złożony kawałek płótna.

Jak mówi nam Pismo Święte, Maria Magdalena, a następnie Piotr i Jan pobiegli do grobu. Maria spotkała anioła, ale Piotr i Jan widzieli tylko płótna pogrzebowe. A konkretnie, widzieli płótna, które okrywały głowę Jezusa, nie rzucone na stos, ale „zwinięte osobno na miejscu”. Pomyślcie o tym. Gdyby ktoś w pośpiechu ukradł ciało, czy poświęciłby czas na staranne złożenie chustki? Oczywiście, że nie. Złodziej się spieszy. Hieronim nie przejmuje się praniem. Ten drobny, „nieistotny” szczegół był sygnałem dla Apostołów, że Jezus nie został zabrany; po prostu zmartwychwstał. Pokonał śmierć i miał spokój, autorytet i przytomność umysłu, by zostawić wszystko w porządku.

## Zmartwychwstanie w naszym życiu rodzinnym

W naszym codziennym życiu rodzinnym często czujemy się, jakbyśmy żyli w „bałaganie, bólu i chaosie” ukrzyżowania. Jesteśmy przytłoczeni ciężarem rachunków, wyczerpaniem związanym z rodzicielstwem, napięciem wynikającym z nieporozumień lub żalem po stracie bliskiej osoby. Szukamy „wielkich” cudów, które nas zbawią. Ale jak widzimy w Ewangeliach, Bóg posługuje się również pozornie nieistotnymi rzeczami, by wysyłać nam sygnały o tym, jak przywraca nam życie.

Zmartwychwstanie nie jest wydarzeniem, które miało miejsce 2000 lat temu; to dopiero początek; Ludzkość żyła w świetle zmartwychwstania, które świeci od wieków i próbuje wpłynąć na życie każdego z nas, na naszą ciemność i cierpienie, i które zmienia nas, jeśli „skupiamy się na tym, co w górze”, jak mówi św. Paweł w Liście do Kolosan. Oznacza to, że w ferworze rodzinnej kłótni lub w znoju codziennych obowiązków, pamiętamy o przykładach Jezusa, jak radził sobie z niesprawiedliwością, atakami i pułapkami.

Święty Łukasz w Dziejach Apostolskich (10,34-43) przypomina nam, że głównym darem Zmartwychwstania jest odpuszczenie grzechów. Piotr mówi nam, że każdy, kto wierzy w zmartwychwstałego Chrystusa, otrzymuje odpuszczenie grzechów przez Jego imię.

Oznacza to wiarę, że Jezus ma moc pokonać panowanie „śmierci” w naszych relacjach.

- Kiedy decydujemy się przebaczyć współmałżonkowi, powstajemy z martwych.
- Kiedy porzucamy „grzech” goryczy lub urazy, wychodzimy z grobu.
- Kiedy patrzymy w bałaganie w kuchni lub w obliczu trudnego dziecka i dostrzegając okazję do cierpliwej i bezwarunkowej miłości, a nie powód do gniewu, odnajdujemy „złożoną tkaninę” – mały znak obecności Boga w codzienności.

## Zmierzając ku Światłu

Za każdym razem, gdy gromadzimy się jako rodzina kościelna, aby słuchać Słowa Bożego lub przyjmować Jego Ciało i Krew, zmierzamy ku naszemu zmartwychwstaniu. Uczymy się porzucać stare zwyczaje, które prowadzą do oddzielenia od Boga, siebie i innych, i dążymy do poczucia wolności jako dzieci Boże.

Nie zniechęcajcie się „nieistotnymi” możliwościami miłości i miłosierdzia w waszym codziennym życiu. Ciche chwile cierpliwości, drobne akty służby, decyzje o powiedzeniu „przepraszam” – to są wasze złożone tkaniny. To małe znaki dla waszych dzieci, sąsiadów i przyjaciół, że Jezus żyje i przemienia ludzkie życie.

Prośmy dziś Zmartwychwstałego Pana, aby otworzył nam oczy. Obyśmy dostrzegali sygnały Jego odnowienia w naszych domach i relacjach i dziękowali Mu za nie. Obyśmy żyli z przekonaniem, że śmierć – i „śmierci”, z którymi mierzymy się w naszych codziennych zmaganiach – nie mają nad nami ostatecznej władzy.

Chrystus zmartwychwstał! On prawdziwie zmartwychwstał! Niech nas wskrzesi razem z Nim!